

RECENZJE

Lech M. Nijakowski

Uniwersytet Warszawski
Instytut Socjologii¹

SYNTEZA SHOAH DLA SOCJOLOGA

Recenzja książki Dariusza Libionki, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki* (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2017)

Książka znanego historyka Dariusza Libionki, profesora Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz kierownika Działu Naukowego Państwowego Muzeum na Majdanku, to dzieło popularnonaukowe, adresowane do czytelników niebędących badaczami tytułowego tematu. Choć Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie (GG) jest przedmiotem wielu opracowań naukowych (mówi się zresztą o „polskiej szkole historyków Holokaustu”), to tego typu opracowania w Polsce brakowało. Kompetencje, doświadczenia badawcze i rzetelność autora sprawiły, że otrzymaliśmy najwyższej próby syntezę, z której skorzystać mogą zarówno studenci (w tym sensie jest to dobry podręcznik akademicki), osoby zainteresowane historią Zagłady, jak i badacze z innych dyscyplin, którzy nie są w stanie na bieżąco śledzić bogatego piśmiennictwa badaczy Shoah na ziemiach polskich.

Wykład jest uporządkowany chronologicznie i problemowo. Dzięki temu narracja jest bardzo atrakcyjna, także dla laika, choć Autor niejednokrotnie przedstawia szczegółowe aspekty Zagłady. Historia ograniczona jest do GG, ale tam, gdzie to konieczne, opisuje wydarzenia spoza jego granic. Na kartach książki, co zrozumiale, opisana jest przede wszystkim akcja „Reinhardt”, rozpoczęta w nocy z 16 na 17 marca 1942 roku, w czasie której wymordowano około półtora miliona Żydów, w większości obywatele II Rzeczypospolitej. Warto zatem przypomnieć, że Dariusz Libionka jest także redaktorem bardzo wartościowego tomu *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, wydanego w 2004 roku przez Instytut Pamięci Narodowej.

¹ E-mail: nijakowskil@is.uw.edu.pl

Książka jest podzielona na osiem rozdziałów. W pierwszym poznajemy stosunek nazistowskiego reżimu do Żydów w III Rzeszy oraz sytuację tuż przed drugą wojną światową. Żydzi niemieccy stanowili tylko około jednego procenta ogółu mieszkańców (ok. 600 tys.), a do tego zamieszkiwali przede wszystkim w miastach i byli w większości całkowicie zasymilowani. Próby wyrzucenia Żydów z Niemiec napotykały na opór innych państw, które zaoszczędziły przepisy imigracyjne. Dotyczyło to także Polski, która odmówiła przyjęcia Żydów mających obywatelstwo polskie, wydalonych z Niemiec pod koniec października 1938 roku. Wypędzeni musieli koczować na terenach przygranicznych – największy obóz zlokalizowano w Zbąszyniu (s. 22). Libionka opisuje eskalację przemocy, której jednym z ostatnich przedwojennych aktów była „noc kryształowa” (*Kristallnacht*) z 9 na 10 listopada 1938 roku (przypomnijmy, że w ciągu dwóch dni zginęło 91 Żydów, około 30 tys. wysłano do obozów koncentracyjnych oraz zniszczono 267 synagog i tysiące sklepów). Był to ostatni pogrom żydowski, w który zaangażowała się niemiecka ulica.

Rozdział drugi omawia sytuację Żydów na okupowanych ziemiach polskich od 1 września 1939 roku do czerwca 1941 roku. Napaść na Polskę była punktem zwrotnym w nazistowskiej polityce wobec Żydów. Ziemie polskie stały się laboratorium antysemitycznych rozwiązań. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy prowadzono forsowną politykę germanizacyjną. Do końca grudnia do GG deportowano około 77 tys. Polaków i 10 tys. Żydów (s. 44). Plan masowych deportacji musiał jednak zostać wstrzymany, m.in. wskutek oburzenia opinii publicznej za granicą. Żydów koncentrowano, tworząc getta (pierwsze getto w GG powstało jesienią 1939 roku w Piotrkowie Trybunalskim; s. 54). W GG wprowadzono drakońskie przepisy wymierzone w osoby pochodzenia żydowskiego. Na ich podstawie masowo przejmowano majątki żydowskie. Ogółem w latach 1939–1942 w GG przejęto 112 tys. sklepów i 115 tys. warsztatów rzemieślniczych (s. 49). Niemcy zakazali także m.in. praktyk religijnych. Wprowadzono system pracy przymusowej, stworzono system obozów pracy.

Rozdział trzeci opisuje drogę, która doprowadziła Niemców do planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Punktem przełomowym była agresja Niemiec na ZSRS 22 czerwca 1941 roku. Libionka opisuje zbrodnie Einsatzgruppen oraz lokalne pogromy na obszarach przyłączonych do ZSRS w latach 1939–1940. Do najbardziej krwawych doszło w Kownie między 25 a 29 czerwca, gdzie litewscy kolaboranci zamordowali kilka tysięcy Żydów, w tym kobiet i dzieci (s. 71). Autor wspomina także o zaangażowaniu Polaków – do najstraszniejszych zbrodni doszło 7 lipca w Radziłowie i 10 lipca w Jedwabnem. „Łącznie w ciągu dwóch tygodni mordy i pogromy wybuchły w kilkudziesięciu miejscowościach w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie. Ich ofiarą padło kilka tysięcy Żydów” (s. 72). Front wschodni był szkołą ekstermi-

nacji. Libionka pokazuje, jak stopniowo pojawiały się elementy zwiastujące ludobójstwo, np. grupy operacyjne otrzymały do dyspozycji samochody-komory gazowe.

Libionka szczegółowo omawia sytuację Żydów na terenie przedwojennych województw wschodnich – w Okręgu Białystok, na Wileńszczyźnie i Nowogródzkiej oraz w Dystrykcie Galicja. Opisuje zaostrzenie polityki wobec Żydów w GG. W rozdziale tym poznajemy także drogę do decyzji o eksterminacji Żydów europejskich. Na początku wojny z ZSRS zakładano, że Żydzi z Rzeszy i GG zostaną deportowani na podbity Wchód. Porażka operacji Barbarossa wymusiła nowe rozwiązania, tym bardziej, że na terenach okupowanych radykalnie wzrosła liczba Żydów. Jak podkreśla Autor, nie można mówić o jednorazowej decyzji dotyczącej ludobójstwa. Do Shoah doprowadziła „narastająca pod wpływem sytuacji wojennej kumulacja antyżydowskich inicjatyw podejmowanych zarówno w centrum decyzyjnym w Berlinie, jak i ze strony czynników lokalnych na zajmowanych terenach ZSRS, polskich ziemiach włączonych do Rzeszy oraz w GG” (s. 83). Jeszcze przed konferencją w Wannsee (20 stycznia 1942 roku) rozpoczęła się eksterminacja Żydów w Kraju Warty, a kluczową rolę odegrał w tym procesie ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem (warto wspomnieć, że poświęcona mu jest interesująca książka przetłumaczona na język polski autorstwa Patricka Montague [2014]).

Aby pokazać źródła ludobójczych praktyk, Libionka omawia w tym rozdziale operację T4, czyli „eutanazję” (a w istocie zwykły mord) „życia niewartego życia” i „elementów aspołecznych” (jak to określano w nazistowskiej nowomowie). Do sierpnia 1941 roku zamordowano 70 273 ofiary, w tym kilka tysięcy dzieci (s. 88). Operacja ta pozwoliła nie tylko przetestować różne techniki eksterminacji, ale również zapewniła kadry do późniejszego ludobójstwa Żydów – już w czasie akcji „Reinhardt”.

W rozdziale czwartym poznajemy nazistowskie plany eksterminacyjne w GG i pierwszą fazę akcji „Reinhardt”. Libionka przedstawia tu historię powstania obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze i ich rolę w masowym mordowaniu Żydów. Opisuje znaczenie administracji cywilnej w GG, kolei i oddziałów pomocniczych. Przedstawia szczegółowo kolejne deportacje, także z zagranicy. Narrację kontynuuje w rozdziale piątym, poświęconym drugiej fazie akcji „Reinhardt”. Poznajemy tu historię obozu zagłady w Treblince, sytuację w getcie warszawskim (w tym żydowskie organizacje bojowe) i „wielką akcję deportacyjną”. Libionka opisuje też Zagładę na prowincji. Swoją analizę prowadzi chronologicznie, opisując szczegółowo przebieg eksterminacji w poszczególnych dystryktach. Osobną uwagę poświęca obozowi na Majdanku (KL Lublin).

Deportacje do obozów zagłady w ramach akcji „Reinhardt” wstrzymano 15 grudnia 1942 roku. Było to związane z koniecznością transportowania

zaopatrzenia dla walczących na froncie wschodnim. W ciągu dziewięciu miesięcy większość polskich Żydów została zamordowana. W Bełżcu zamordowano 434 508 Żydów, w Sobiborze – 101 370, w Treblince – 713 555, a w KL Lublin (Majdanek) – 24 733. Z dwóch milionów Żydów znajdujących się na terenie GG w 1939 roku pozostało przy życiu 297 914 (s. 179 i 180).

Rozdział szósty poświęcony jest kolejnej fazie ludobójstwa w GG. Libionka opisuje losy tzw. gett szczytkowych w GG. Pokazuje, że o ocalałych Żydów spierały się różne organa nazistowskiej władzy, często kierowane odmiennymi interesami. Himmler i podległe mu służby uznawały zakończenie eksterminacji za priorytet. Inni – np. oficerowie Wehrmachtu i prywatni przedsiębiorcy – bronili Żydów jako użytecznej siły roboczej. W rozdziale tym są także opisane powstanie w getcie warszawskim i polskie reakcje na nie, a także likwidacja getta w Krakowie i rola obozu w Płaszowie. Ponownie wracamy do obozów zagłady akcji „Reinhardt”, śledząc zamknięcie obozu w Bełżcu, wydobywanie i palenie ciał ofiar, deportacje z Holandii i Francji do Sobiboru oraz transporty z Jugosławii i Grecji do Treblinki. Libionka opisuje także konspirację i bunt w Treblince (do końca wojny dotrwało blisko 70 uciekinierów; s. 219).

Rozdział siódmy przedstawia końcową fazę akcji „Reinhardt”. Znajdujemy tu opis zagłady getta w Białymstoku (latem 1943 roku pozostawało w nim ponad 30 tys. mieszkańców). Była to ostatnia akcja deportacyjna przeprowadzona przez sztab akcji – po zajęciu Włoch przez Wehrmacht Himmler wysłał sztab do Triestu. Libionka opisuje także ostatnie transporty i bunt w Sobiborze (w połowie 1943 roku w obozie przebywało około 600 więźniów). W czasie buntu zabito 11 esesmanów i kilku wachmanów. Wojnę przetrwało 47 zbiegłych więźniów. Libionka przybliży także akcję „Dożynki” (*Aktion Erntefest*), w czasie której wymordowano żydowskich więźniów przebywających na Majdanku i w obozach pracy na Lubelszczyźnie. „Decyzja Himmlera w kontekście ekonomicznym była całkowicie nieracjonalna” (s. 228) – podkreśla. Operacja ta stanowiła dopełnienie akcji „Reinhardt” – była to największa jednorazowa egzekucja przeprowadzona w czasie drugiej wojny światowej. Rozdział zamyka bilans akcji „Reinhardt”. Libionka opisuje nie tylko liczbę ofiar, ale także skalę grabieży mienia – łączna wartość zdobyczy wynosiła prawie 179 mln reichsmarek.

Rozdział ósmy opisuje ostatnie akcje ludobójcze w GG. Libionka w syntetyczny sposób prezentuje losy więźniów obozów pracy. Sporo miejsca poświęca też „trzeciej fazie Zagłady”. W przypadku GG chodzi o „wszelkiego rodzaju działania eksterminacyjne podejmowane wobec Żydów starających wymknąć się maszynerii zagłady” (s. 248). Chodzi tu zatem także o budzące spore kontrowersje w Polsce akty niegodziwości Polaków. Libionka wspomina m.in. o „polowaniu na Żydów” (*Judenjagd*), które było prowadzone aż do

wyzwolenia. Rozdział zamyka krótki opis losów niemieckich sprawców, przedstawionych w książce.

Już w tym krótkim streszczeniu pojawiły się tematy kontrowersyjne dla polskiej opinii publicznej. Rok po wydaniu książki wątki dotyczące zaangażowania Polaków w eksterminację Żydów budzą bez porównania większe emocje, na co wpłynęła m.in. dyplomatyczna katastrofa po nowelizacji ustawy o IPN 26 stycznia (przypomnijmy, że ustawę uchwalono dzień przed rocznicą wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau i Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu). Libionka pisze o tych kwestiach w sposób stonowany i obiektywny. Nie nadużywa dużych kwantyfikatorów, wykorzystuje wspomnienia świadków wydarzeń i książki oparte na skrupulatnych badaniach archiwalnych. Polskie winy można podzielić na kilka kategorii. O pogromach, do których doszło w czerwcu i lipcu 1941 roku, już wspominałem. Publiczną dyskusję na ten temat zainicjowała książka Jana T. Grossa *Sąsiedzi* (2000). Dysponujemy już jednak bogatą literaturą naukową, aby wspomnieć jedynie dwutomową pracę pod redakcją Pawła Machcewicza i Krzysztofa Persaka (2002). Pojawiają się także liczne popularne prace, najczęściej pozostawiające sporo do życzenia pod względem warsztatu naukowego.

Do drugiej kategorii można zaliczyć naganne i zbrodnicze czyny, które bezpośrednio wiązały się z niemieckimi deportacjami i masakrami. Nie tylko policjanci granatowi, ale również polscy cywile angażowali się w tropienie uciekających i ukrywających się Żydów. Przywołajmy przykłady ze Szczebrzeszyna (dystrykt lubelski). Libionka cytuje dziennik dr. Zygmunta Klukowskiego: „Sporo ludności polskiej, zwłaszcza chłopaków, gorliwie pomaga przy wyszukiwaniu Żydów. [...] rabunek idzie na całego. W ogóle ludność polska nie zachowywała się poprawnie. Wielu ludzi brało bardzo czynny udział w tropieniu i wynajdywaniu Żydów. Wskazywali, gdzie są ukryci Żydzi, chłopcy uganiali się nawet za małymi dziećmi, które policjanci zabijali na oczach wszystkich” (s. 167). Tego typu faktów nie da się już zbyć, mówiąc o niemieckiej inspiracji i nadzorze. Podobnie losy niektórych uciekinierów z obozów koncentracyjnych i zagłady pozostają skazą na hagiograficznej opowieści o Polakach ratujących Żydów. Po buncie w Treblince Żydzi stali się – jak raportowały lokalne struktury AK – „przedmiotem «polowania» ze strony różnych wiejskich czy miejskich mętów” (s. 219).

Wreszcie do trzeciej kategorii można zaliczyć „polowania na Żydów” nie związane bezpośrednio z konkretnymi akcjami Niemców. Było to nieustanne poszukiwanie ukrywających się Żydów, ciągła czujność szmalcowników i wiejskich łowczych. „Wykorzystywanie tragicznego położenia Żydów, czy to z powodów antysemickich, czy chęci zysku, pojawiło się już na początku okupacji, ale dopiero «akcje likwidacyjne» uczyniły ten proceder masowym” (s. 252).

Sprawom tym poświęcona jest już spora liczba książek, powstałych zwłaszcza w kręgu naukowców z Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Wspomnijmy tu jedynie o kilku książkach: *Jest taki piękny słoneczny dzień...* Barbary Engelking (2011), „*Ja tego Żyda znam!*”... Jana Grabowskiego (2004) oraz pracy zbiorowej pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego (2011) *Zarys krajobrazu...* Wyliczenie to trzeba uzupełnić o najgłośniejszą obecnie w Polsce książkę – dwutomową pracę zbiorową pod redakcją wyżej wymienionych – *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* (2018).

Książka Libionki pozwala zapoznać się ze skalą tych zbrodni bez konieczności prześledzenia sporej literatury specjalistycznej, a co ważniejsze, umieszcza te wydarzenia w kontekście całego procesu eksterminacji, pokazując także akty pomocy Żydom ze strony Polaków oraz strukturalną presję w sytuacji brutalnej okupacji i wojny.

Na koniec uwaga krytyczna. W książce znajdujemy bardzo skromną liczbę zdjęć i map. Biorąc pod uwagę potencjalnego odbiorcę, przekaz zyskałby na sile, gdyby był wzbogacony o większą liczbę map, diagramów i infografik.

Recenzowana książka pozwala na szybkie zapoznanie się z aktualnym stanem badań, co socjologowi może oszczędzić wielu lektur, zwłaszcza gdy nie specjalizuje się w zagadnieniach związanych z Zagładą i drugą wojną światową. Choć Autor nie wykorzystuje żadnych współczesnych teorii socjologicznych, to o eksterminacji Żydów w GG pisze z socjologiczną wrażliwością, ukazując jego procesualny charakter, znaczenie instytucji i presji sytuacji oraz wpływ wojny i okupacji na kształtujące się ludobójcze plany.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Engelking Barbara (2011), *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Engelking Barbara, Grabowski Jan (red.) (2011), *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Engelking Barbara, Grabowski Jan (red.) (2018), *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Grabowski Jan (2004), „*Ja tego Żyda znam!*”. *Szantażowanie Żydów w Warszawie, 1939–1943*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Gross Jan T. (2000), *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny: Fundacja „Pogranicze”.
- Libionka Dariusz (red.) (2004), *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.

- Machcewicz Paweł, Persak Krzysztof (red.) (2002), *Wokół Jedwabnego*, t. 1 *Studia*, t. 2 *Dokumenty*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Montague Patrick (2014), *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, tłum. Tomasz Gałązka, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.